

Urszula Sokólska

(Uniwersytet w Białymstoku,

u.sokolska@uwb.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-3945-1138

## MIĘDZY POTOCZNOŚCIĄ A ERUDYCYJNOŚCIĄ. UWAGI O JĘZYKU TADEUSZA BOYA-ŻELEŃSKIEGO

Tadeusz Boy-Żeleński (1874–1941) – człowiek wielu zainteresowań i człowiek wielu sprzeczności. Z wykształcenia lekarz pediatra o zacięciu społecznikowskim<sup>1</sup>, przede wszystkim jednak wybitny pisarz, znakomity eseista, tłumacz literatury francuskiej, krytyk teatralny, współtwórca kabaretu „Zielony Balonik”. Propagował wzorce zdyscyplinowanego myślenia, krytykował pruderię obyczajową. Inspirował dyskusje na drażliwe tematy, stawiał krępujące pytania, wdawał się w burzliwe spory społeczno-ideologiczne. Za głoszenie liberalnych poglądów, ostrość stawianych tez, a także krytykę Kościoła katolickiego, bywał obiektem ataków, zwłaszcza ze strony kleryków i episkopatu. Józef Hen, autor biografii Żeleńskiego, pisał:

Kiedy myślę o Boyu, z oddalenia [...] spostrzegam, że ten człowiek skupia w sobie zmagania i rozterki całej wychodzącej z zaborów inteligencji polskiej. Urodzony w Warszawie pod zaborem rosyjskim, wychowany w Krakowie pod panowaniem Franciszka Józefa, frenetycznie czynny w niepodległej Polsce, rozstrzelany przez Niemców w zdobytym na sowietach Lwowie. Czyż jego losy nie mogą wydać się symboliczne? (Hen 1998: 12).

W ogólnym przeświadczeniu Boy pozostaje przede wszystkim wybitnym (związanym z bohemą krakowską) twórcą, którego ogromny dorobek wciąż czeka na należyte zainteresowanie ze strony badaczy, szczególnie zaś badaczy wykorzystujących lingwistyczne narzędzia naukowe. Nawet bowiem pierwsze odczytanie utworów Boya pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z fascynującym, żywym, pełnym humoru i dowcipu językiem, nietuzinkowymi skojarzeniami i wnikliwym zmysłem obserwacyjnym. Autor – sądzić można, że świadomie – wprowadza do swoich tek-

---

<sup>1</sup> Organizator głośnych kampanii publicystycznych – m.in. w sprawie legalizacji aborcji i regulacji urodzin, współzałożyciel stacji sztucznego żywienia niemowląt „Kropla mleka” oraz pierwszej w Polsce poradni świadomego macierzyństwa; przy tym utracjusz, hulaka i hazardzista, który, by spłacić swoje karciane długi, na rok przerwał studia medyczne i zaciągnął się do armii austro-węgierskiej.

stów elementy leksykalne reprezentujące szerokie spektrum stylistyczno-emocjonalne: od słownictwa erudycyjnego, poprzez innowacje leksykalne, semantyczne i interesujące metafory, aż po słownictwo neutralne czy wreszcie słownictwo codzienne, a nawet wyrazy rubaszne i wulgarne. Aby zwrócić uwagę na ten właśnie aspekt twórczości Boya-Żeleńskiego, w artykule ogładowi zostanie poddany przykładowy materiał wyekscerpowany z dwóch tekstów artysty: ze zbioru felietonów *Znaszli ten kraj?*, *Inne wspomnienia o Krakowie* (2001), a także niektórych utworów składających się na wybór *Słówka* (1973). Przeprowadzoną niżej analizę zjawisk lingwistycznych należy zatem traktować jedynie jako przyczynek do szerszych badań nad językiem artysty<sup>2</sup>.

Ważną cechą Boyowego pisarstwa jest niewątpliwie poszukiwanie „chwytliwego” słowa, będącego w stanie wyrazić najbardziej skomplikowane treści. I nie jest to wyłącznie subiektywna interpretacja badawcza, wynikająca ze studiów nad spuścizną Żeleńskiego. Sam twórca, zdając sobie sprawę ze złożonej relacji między myślą a jej graficzno-foniczną realizacją, częstokroć wprost mówi o bezradności twórcy wobec materii językowej. Zgodnie ze swoim artystycznym *credo* wykorzystuje przewrotną grę językową opartą na słownictwie przynależnym różnym zakresom tematycznym, stylistycznym i wartościującym, np.:

Myśli w pytajnik się pletą / I w głowie zamęt mi czynią, / Czy jestem **bożym poetą**, / Czy tylko zwyczajną świnią...? / Czy jestem **tańczącym faunem** / Na gaju świętego zrębie, / Czy tylko **cyrkowym klaunem** / Co sam **się pierze po gębie**...? / [...] / Czy, jak mi radził pan **Galle**, / Byłem jak **Bajron i Dante** / Czy tylko w pustoty szale / Składałem **śpiwki galante**...? / [...] / Ale na próżno się siłę, / Czas trawię na wzlotów próbę, / Na papier płyną co chwilę / Słowa

<sup>2</sup> Przyjęta podstawa materiałowa ma swoje uzasadnienie w formalnych ograniczeniach, które obowiązują autorów tekstów złożonych do „Poradnika Językowego”. Właśnie z tego powodu nie zostanie szczegółowo omówione zagadnienie dotyczące gatunkowego zróżnicowania dorobku Boya i idących w ślad za tym ewentualnych różnic w natężeniu poszczególnych zjawisk w rozmaitych typach tekstów artysty. Wymaga to bowiem szerszej zakrojonych i pogłębionych badań, których rzetelne przedstawienie przekracza możliwości krótkiego artykułu. Trzeba jednak zdecydowanie podkreślić, że zjawisko leksykalno-stylistycznej ambiwalencji da się zaobserwować w wielu utworach Boya, nawet tych z dominującym aspektem erudycyjnym; np. w zbiorze recenzji teatralnych: *1001 noc teatru. Wrażenia teatralnych seria osiemnasta* (1975), obok słownictwa dotyczącego szeroko pojętej kultury, tzn. wielu pojęć oraz nazw własnych z zakresu teatrologii, muzykologii, teorii literatury czy filozofii (*absolut* [27], *celebrować się* [169], *defetyzm* [77], *hedonizm* [52], *introdukcja* [86], *krotochwila* [158], *predylekcja* [33], *schizotypizm* [255], *substytucja* [170], *surdyna* ‘przyrząd umożliwiający ściszenie, a także zmianę barwy dźwięku w instrumencie muzycznym’ [22] itp.), znajdziemy pojedyncze wyrazy i rozbudowane wypowiedzenia przynależne mowie codziennej (*bydlak* tu: ‘o człowieku’ [76], *cham* [168], *franca* [198], *perwersiak* [24], *plagiatomania* [17], *ramol* [169], *szmira* [31], *wpływologia* [189], *zramolały* [46], *nabroić, co wlezie* [115], *wypsnąć się* [255], *ani wefte, ani wefte* [27], *jak cholera* [25], *rodzime chamstwo wypolerowane nowym* [572], *smarkaczowski zajazd* [401], *zjadacz chleba* [40], *bije brawo i ryczy* [417], *kicha eks-ministrowi nawaliła* [263], *traktować przez nogę starucha* [449], *urabiać coś na swoją modłę* [34], *zarzynać Słowackiego* [31] itp.).

niechlujne i grube. / Wdzięczą się do mnie tak świeże / Jak **piersi młodych dziewczątek** / / I chęć obłądna mnie bierze / W mych **natchnień** wcielić je **wątek** (Boy-Żeleński 1973: 93–94).

I patrzę na swoje płody, / I **żądzą** przewrotną **płone**, / I **ryczę** jak **Orang młody**<sup>3</sup> / Gdy **gwałci polską matronę**. / Próżno się kajam i bronię / Dręczony pokus torturą, / Próżno w **dróg mlecznych** ogonie / **Oczyścić** chciałbym me **pióro**. / **Archanioł, co z mieczem stoi** / Przy świętej **poezyi chramie**<sup>4</sup> / Nie wpuszcza piosenki mojej / I mówi: **pudziesz, ty chamie!** / I tak się tułam po świecie, / I żal i smutek mnie dławia, / Żem jest jak **nieślubne dziecko**, / Z którym się grzeczne nie bawia (Boy-Żeleński 1973: 95).

Rozumiejąc wieloaspektowo potrzeby komunikacyjne i artystyczne literatury, Żeleński tworzy koncepcję języka zindywidualizowanego, kulturowo i stylistycznie niejednorodnego, świadomie przy tym kształtowanego przez jednostkową aktywność twórczą. Artysta doskonale wyczuwa relację między *res a verba* i podkreśla, że rozmyślnie dobrane słownictwo powinno być podstawowym elementem konstytuującym każdą wypowiedź. Swobodne współistnienie leksyki obejmującej odrębne mentalnie sfery, takie jak: sakralna – seksualno-zmysłowa – *stricte* fizjologiczna – figuratywna – intelektualna – emocjonalna, może być przykładem wielopłaszczyznowo rozumianej koncepcji twórczej, eksplikowanej choćby tak:

Tak się trapi dobra ciotka, / Pełna gracji, zająca, słodka, / Lecz największą ma **subiekcję**, / Gdy rozpocznie z Józiem lekcję. / Dojdźże ładu z taką głową: / Zawsze ma ostatnie słowo! / Ciotka prawi o Trzech **psalmach**. / Józio o „tańczących palmach”; / [...] Ciotka znów z innego wątku / Baję o świata początku, / Józio się ząb za ząb klóci, / Że świat cały powstał z **CHUCI**. / [...]. Kiedy wieczór już zapada, / Ciotka do snu się układa: / Józiu! zostaw ten **rozporek** / I chodź odmówić **paciorek**. / Niech Józio przy łóżku **klęknie** / I powtarza głośnie, pięknie: / „**Boziu, usłysz głos chłopczyzny, / Odpuść synów naszych winy!** / **Polska** cię na pomoc woła! / Niech tradycyji i **Kościółu** / Pozostanie sługą wierną! / **Erotyzmem**, ni **moderną** / Niech się **naródm** ten nie spodli!” / Teraz Józio **się pomodli**, / **Za mamusię, za tatusia**, / Potem grzecznie **się wysusia** / I spokojnie, cicho zaśnie. / Brzydki chłopak mruknął: „Właśnie!” (Boy-Żeleński 1973: 18–19)<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> *Orang (orang-pendek* – indonez. ‘niski człowiek’) – tajemnicze zwierzę człekokształtne zamieszkujące – zgodnie z legendą – lasy Sumatry. Istnienia zwierzęcia nie potwierdza współczesna zoologia, choć dawni podróżnicy opisują je jako rudawo owłosionego dwunożnego małpoluda, przypominającego orangutana. Szerzej zob.: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Orang-pendek> [dostęp: 2.03.2022]; <https://dinoanimals.pl/zwierzeta/orang-pendek-niski-czlowiek> [dostęp: 2.03.2022].

<sup>4</sup> *Chram* ‘świątynia’; SW jako *stp*.

<sup>5</sup> Ową relatywną – chwilami kpiarską – postawę wobec potrzeb literatury dostrzegamy również w niektórych tytułach utworów Boya, np. w tomie *Słówka* znalazły się wiersze: *O bardzo niegrzecznej literaturze polskiej i jej strapionej ciotce; Naszym hymenografomanom; Madrygał pod ciemnej gwiazdy* itp.

By oddać artyście sprawiedliwość, trzeba zauważyć i to, że nawet krytycy zarzucający autorowi *Słówek* naruszanie językowego tabu i „szarganie świętości”, łamali zasady *savoir-vivre’u* i nazywali Boya „znikczemniałym drabem” czy „zwyrodniałym głuptasem” (por. Boy-Żeleński 1973: 11–12).

Obok nacechowanych emocjonalnie i stylistycznie wyrazów oraz frazeologizmów odnoszących się do różnorodnych aspektów życia codziennego (np. *cham, prać po gębie, pudziesz ty, ryczeć, świnia* (w odniesieniu do człowieka), *rozparek, wysiusiać się*) oraz słownictwa ze sfery seksualnej (*chuć, erotyzm, gwałcić, płonąć, żądza*) pojawiają się metaforyka i słownictwo dotyczące świata literatury oraz kultury (*Bajron, Dante, Galle, boży poeta, chram poezji, moderna*), świata mitologii i fantazji (*Orang młody, tańczący faun*), świata nauki (*droga mleczna*), słownictwo religijne (*Kościół, psalm, odpuścić winy, klęknąć, Archanioł, co z mieczem stoi*), w tym również zdrobnienia charakterystyczne dla języka dzieci (*Bozia, paciorek*), słownictwo wnoszące treści patriotyczne (*naród, Polska*), słownictwo wskazujące na relacje rodzinne (*chłopczyzna, mamusia, syn, tatuś*). Zaskakuje przy tym łatwość, z jaką twórca łączy komunikację spontaniczno-nieoficjalną z leksyką przynależną wyższym rejestrom emocjonalno-intelektualnym, często odwołującym się do emblematów kulturowych o wymiarze ogólnoeuropejskim.

## I. SŁOWNICTWO POTOCZNE, NACECHOWANE ZE WZGLĘDU NA SWÓJ ZAKRES ZNACZENIOWY

Do rozstrzygnięcia pozostają kwestie terminologiczne wskazane w tytule artykułu. Pamiętajmy, że mowa o polszczyźnie pierwszych dekad XX wieku, a więc o polszczyźnie sprzed stu i więcej lat. Jak się okazuje, problem *potoczności* w języku jest ciągle otwarty. Spory wokół pojęcia trwają już długo i mają bogatą dokumentację. Nie czas i nie miejsce, aby zagadnienie to szczegółowo opisywać, gdyż dokładne odniesienie się do wszystkich podejmowanych w tym zakresie kwestii przekracza możliwości krótkiego tekstu. Z konieczności wymienić muszą nielicznych zaledwie badaczy podejmujących wspomniany problem: Anusiewicz 1992, 1996; Bartmiński 1991; Buttler 1977, 1978, 1982; Buttler, Markowski 1991; Dunaj 1981; Furdal 1973; Kurkowska 1981; Markowski 1992; Ożóg 2001; Pisarek 2000; Skubalanka 2002; Warchala 2003; Wilkoń 1997, 2002<sup>6</sup>.

Najwcześniejsze poświadczenie słowa *potoczność* przypada na rok 1642 (por. SłXVII, bez podanej definicji). Twórcy *Słownika wileńskiego*<sup>7</sup> określają termin jako 'charakter tego, co jest zwykłym, prostym, pospolitym'; rejestrują również przymiotnik *potoczny* 'zwykły, pospolity, prosty' w połączeniach: *język potoczny, mowa potoczna, potoczne opowiadanie, rozmawiać o rzeczach potocznych*. Kwalifikatory w *Słowniku warszawskim*<sup>8</sup> – współczesnym przecież Boyowi – również nie roz-

<sup>6</sup> Problemem zajmowano się również podczas spotkań konferencyjnych, co znalazło odzwierciedlenie w pracach zbiorowych; zob. np.: Gajda, Adamiszyn red. 1991; Brzeziński red. 2001; Boniecka, Grabias red. 2007; Piotrowicz, Witaszek-Samborska red. 2018.

<sup>7</sup> Dalej skrót: SWil.

<sup>8</sup> Dalej skrót: SW.

strzygają owych wątpliwości. Zresztą twórcy SW nawet nie stosują kwalifikatora *potoczny*, znajdziemy tu natomiast określenia *gminny*, *pogardliwy*, *poufały* czy *rubaszny*, które z pewnymi zastrzeżeniami można interpretować w kategoriach *potoczności*. Samo słowo *potoczny* jest notowane w kilku znaczeniach. Z punktu widzenia problematyki podjętej w niniejszym artykule najważniejsza wydaje się definicja – ‘bieżący, zwyczajny, codzienny, zwykły, powszedni’, z reguły w połączeniach *potoczne sprawy*, *potoczne potrzeby*, *rzeczy potoczne*. W kontekstach dotyczących języka i mowy w SW termin używany jest w opozycji do mowy wyszukanej i zawiętej, co ilustruje choćby przykład zaczerpnięty przez autorów leksykonu ze Śniadeckiego: *Język jest prosty, kiedy rzeczy zawięte, wyniosłe myśli i głębokie pojęcia może wydać zwięźle, zrozumiale i sposobem zbliżonym do mowy potocznej*. I w tym uproszczonym – z dzisiejszego punktu widzenia – ujęciu będą analizowane wyrazy i połączenia wyrazowe, które ukazują przede wszystkim emocje – dodatnie lub ujemne – i zawierają opartą na indywidualnym oglądzie konceptualizację oraz charakterystykę wskazywanego obiektu, wraz z jego oceną. Słowom – w niniejszym tekście uznawanym za ówczesne potoczyny – autorzy SW z reguły tylko definicyjnie przypisują określone konotacje, a także związane z tym nacechowanie stylistyczne; w SJPD wyrazy te – często z przykładami z Boya – są traktowane jako *iron.*, *obelż.*, *pieszcz.*, *pogard.*, *posp.*, *pot.*, *przestarz.*, *żart.* itd.

1. Nazwy osób, np.: *andrus* ‘łobuz wytrawny, złodziej’ [170]<sup>9</sup>; *batwan* ‘niezgrabiasz, drągal, cymbał, jełop’ [59]; *bastard* ‘bękart’ [13]; *bonza* tu: ‘człowiek nadęty, zarozumiały’ [19, 207; SW ‘kapłan japoński’]; *brudas* [46]; *bufon* [28]; *burczymucha* ‘zrzęda’ [19]; *chłystek* [45]; *chuchro* [38]; *ciura* ‘tu: niezdara, gamoń’ [75]; *cnotka* ‘człowiek niby to cnotliwy, niecnota’ [31]; *dureń* [22]; *dziadyga* [49; SW: *gw.*]<sup>10</sup>; *fajtłapa* [54; SW: *rub.*]; *fanfaron* ‘zarozumialec, pyszałek’ [138]; *golec* ‘nędzarz’ [46; SW: *rzad.*]; *groszorb* [124]; *kokotka* [4]; *łazik* tu: ‘włóczęga, próżniak’ [52; SW tylko: ‘wesz, pasożyt’]; *łyk* ‘mieszczanin, mieszczech’ [14; SW: *pogard.*]; *matador* ‘tu: wierzyciel, ten, kto domaga się spłaty długów karcianych’ [18; SW m.in. w zn. ‘zuch, ćwik, wyjadacz’]; *młodożeniec* ‘pan młody’ [29; SW: *gw.*]; *młokos* [52]; *paczykarz* tu: ‘lekceważąco o kiepskim, mało uzdolnionym malarzu’ [194; SW: ‘aktor źle charakteryzujący się’]; *piernik* ‘niedołęga, safandula, stary pryk’ [19]<sup>11</sup>; *pierdoła* [76]; *pijanica* [66]; *pryk* ‘niedołęga, safandula’ [178]; *rajfurka* ‘stręczycielka’ [101]; *safandula* ‘gamoń, mazgaj, jełop, człowiek do niczego’ [28]; *ścichapęk* [33]; *świnia* ‘niechluj, flądra, brudas, człowiek sprośny, bezwstydnik’ [46; SW: *przen. pogard.*];

<sup>9</sup> Ponieważ wszystkie przywołane w tej części artykułu przykłady pochodzą z dzieła *Znaszli ten kraj...*, ze względów techniczno-redakcyjnych ograniczę się wyłącznie do podania w nawiasie numeru strony, z której został zaczerpnięty wskazany wyraz. Definicje podanych słów z reguły są peryfrazami objaśnień przytaczanych przez SW lub samego Boya.

<sup>10</sup> W tekście Boya *dziadyga załzawiony*, co wzmacnia negatywne konotacje.

<sup>11</sup> W tekście Boya *piernik zatabaczony*, co dodatkowo wzmacnia pejoratywny ogląd postaci.

*tabetyk* ‘chory na uwiad rdzenia pacierzowego’ [14]; SW: wyraz, którego należy unikać; *warchoł* [81, 89]; *wariat* [39, 190]; *wykolejeniec* [61]; *wzdychacz* ‘ten, co często wzdycha do kobiet’ [27]; *żartok* [27].

W grupie nazw wskazujących osoby dadzą się bez trudu wyodrębnić formacje słowotwórcze budowane za pomocą sufiksów zdrabniających (m.in.: *-ek, -ik, -ka, -ko, -ina // -yna // -inka, -usia*), wnoszących treści żartobliwe, pieszczotliwe, pobłażliwe, pogrubiające lub pomniejszające, np.: *adwokacik* ‘z przekąsem o adwokacie’ [24]; *aktorzyna* [45]; *chłopczyna* ‘chłopiec godzien politowania’ [72]; *człeczyna* ‘człowiek godny litości’ [58]; *dziewczątko* [99]; *dziwka* tu: ‘rubasznie o młodej, niezamężnej kobiecie’ [16]; SW w tym zn. jako *stp.* bądź *gw.*; *paniuńcia* [45]; *paniusia* [9]; *papuńcio* [83]; *starowina* [27]; *starowinka* ‘starzec lub staruszka wzbudzająca politowanie’ [101]; *szataniątko* tu: ‘żartobliwie o niesfornym dziecku’ [89]; SW w tym znaczeniu *szatanek*; *wujcio* [323].

2. Inne nazwy rzeczownikowe, głównie wskazujące obiekty konkretne, np.: *bohomaz* [26]; *falanga* tu: ‘zastęp, gromada, tłum’ [5]; *flaszka* [4]; *gacie* [189]; *gatki* [21]; *kobyła* tu: ‘przenośnie, z przekąsem o obszernym, niezgrabnym utworze literackim’ [32, 200; w SW brak w tym znaczeniu]; *kukuryku* ‘coś nastroszonego’ [7; SW: *przen. żart.*]; *landara* ‘duży, niezgrabny pojazd’ [14]; *płatnisko* tu: ‘rubasznie o bezwartościowym obrazie’ [194]; *rosolis* ‘słodka wódka’ [93]; *rudera* [8]; *spelunka* ‘obskurny, brudny lokal, dom schadzek’ [104, 105, 106]; *żyro* [88]. Znacznie rzadziej reprezentowane są abstrakty, np.: *bak* ‘hazardowa gra w karty’ [17]; *celebra* [21; SW tylko *celebracja* jako *rzad.*]; *figlarstwo* ‘figlowanie, płatanie figlów; skłonność do płatania figlów’ [41; SJPD z Boya]; *fuszerka* [48]; *pompa* ‘tu: pyszałkowatość, napuszoność’ [21, 151]; *rechot* ‘chrapliwy śmiech’ [53].

Żeleński wykorzystuje również deminutywne struktury słowotwórcze, często w funkcji deprecjonującej, z odcieniem pobłażliwości lub ironii, np.: *aryjka* [173]; *banczek* tu: ‘niewielki bank’ [3]; *fortunka* [12]; *hotelik* [129]; *komedyjka* [22]; *kroniczka* [131]; *pensyjka* [105]; *sadzaweczka* tu: ‘z ironią o atmosferze kulturalnej’ [52]; *świątek* tu: ‘pobłażliwie o niewielkim, zamkniętym środowisku ludzi’ [101]; *tania obserwacyjka* [52; SW tylko *obserwacja*]; *waruneczki* tu: ‘ironicznie o warunkach bytowych’ [47].

3. Czasownikowe nazwy czynności, np.: *bajdurzyć* [148]; *bąkać* ‘mówić niewyraźnie, mówić półgębkiem, mamrotać coś pod nosem’ [89]; *drapnąć* ‘uciec’ [32]; *drzeć się* ‘śpiewać głośno, krzyczeć’ [4]; *dyrdać* [88]; *minodować* ‘stroić minki’ [69]; SW: wyraz, którego należy unikać; SJPD brak; *mizdrzyć się* [12]; *nagryzmolić* [132]; *nakryć* ‘przytapać na gorącym uczynku’ [104; SW: *przen.*]; *napaskudzić* [20]; *odryczeć* tu: ‘wyrecytować’ [23]; *piąć* tu: ‘śpiewać’ [28]; *przewalić się* ‘przemieścić się’ [6]; *ryczeć* ‘głośno mówić’ [23]; *rznąć* ‘grać’ [47]; *siorbać* [48]; *spiknąć* ‘doprowadzić do spotkania’ [33]; *szczebiotać* ‘mówić jak dziecko’ [106]; *urznąć się* ‘upić się’ [62]; *wysmażyć* ‘napisać’ [201; SW: *przen.*]; *zaperzyć się* [23].



#### 4. Związki frazeologiczne

4.1. Zwroty: *bawić się jak kot z myszą* [167]; *brać kogoś na lep* [52]; *być pod wąsem* 'być dorosłym; wyłącznie w odniesieniu do mężczyzny' [88]; *być wstawionym* [169]; *ciskać gromy* [110]; *dać po łbie* [82]; *konać ze śmiechu* [135]; *kropnąć list* [55]; *lać wodę* 'mówić nie na temat' [83]; *obrzucać coś (kogoś) błotem* [114]; *parskać śmiechem* [22, 71, 117]; *pękać ze śmiechu* [116]; *rznąć marsze* [88]; *rznąć w karty, w szczyryk* [92]; *spadać na łeb* [8]; *sypać artykuły polityczne* [13]; *śmiać się do rozpuku* [84]; *wiercić dziurę w brzuchu* [18]; *wycisnąć kogoś jak cytrynę* [27]; *wyrznąć kawał* [182]; *zalać pałę* [211]; *zgrać się do nitki* [17].

4.2. Wyrażenia: *bez ogródek* [119]; *jak czerwona płachta* [81]; *jak tabaka w roku* [90]; *kocia muzyka* [80]; *kwaśna z mocną* 'rodzaj koktajlu alkoholowego' [93]; *na bakier* [6; SW: *przen.*]; *nudny jak flaki z olejem* [97]; *ocięc z matką* 'rodzaj koktajlu alkoholowego' [93]; *pewne jak mur* [106]; *pijane dziecko we mgle* [93]; *pijany w sztuk* [64]; *szpagatówka w kratkę* 'rodzaj koktajlu alkoholowego' [93]; *z lewego łoża* [118]; *zakuta pała* [221]; *zalana pała* [143].

4.3. Frazy: *co ma jedno do drugiego* [80]; *flaki się przewracały* [18]; *jak ich Pan Bóg stworzył* [127]; *kwę kogoś zalewa* [69]; *sumienie kogoś gryzie* [107].

## II. SŁOWNICTWO ERUDYCYJNE

W opozycji do wyżej omówionego słownictwa potocznego – nacechowanego ekspresywnie i stylistycznie – w badanych tekstach Boya występuje leksyka erudycyjna. Chodzi tu m.in. o niezliczone nazwiska twórców, tytuły ich dzieł, imiona i nazwiska bohaterów literackich, nazwiska filozofów, malarzy, rzeźbiarzy itp., także o słownictwo, którego cechą prymarną jest to, iż występuje dziś, ale występowało również na przełomie XIX i XX wieku oraz w dwudziestoleciu międzywojennym w pisanej odmianie polszczyzny lub w starannych wypowiedziach mówionych. Samo słowo *erudycyjność* jest stosunkowo późne, bo – jak podają autorzy WSJP – zostało ono zaświadczone w polszczyźnie dopiero w 1855 r., chociaż już od 1. połowy XVII w. występuje w polszczyźnie rzeczownik *erudycja* (pierwotnie *erudycja*)<sup>12</sup>, definiowana w SWil jako 'wielka nauka, uczoneść', a w SW – 'wiedza rozległa i gruntowna' oraz 'głęboka znajomość literatury klasycznej'. Współcześnie *erudycję* i *erudycyjność* rozumie się jako 'wszechstronną wiedzę na jakiś temat, wynikającą z dużego odczytania i zdobycia dobrego wykształcenia', często z informacją, że jest to rzeczownik utworzony od przymiotnika *erudycyjny* (tak: USJP, WSJP i SJP PWN; SJPD wyłącznie *erudycja* i *erudycyjny*).

<sup>12</sup> Najwcześniejsze poświadczenie, bez podanego znaczenia – 1746 r. (za: SłXVII).

Leksyka erudycyjna – w szerokim rozumieniu – to wszelkiego typu słownictwo oficjalne, specjalistyczne, uroczyste bądź podniosłe, charakterystyczne dla stylu wysokiego, a więc tekstów przede wszystkim pisanych: naukowych i artystycznych. Przyjmując tak uogólnione kryterium semantyczne, materiał wyekscerpowany ze *Znaszli ten kraj...* możemy klasyfikować w sposób następujący<sup>13</sup>:

1. Nazwy osób, a wśród nich głównie nazwy wyznawców idei, nazwy osób reprezentujących określone postawy i zachowania społeczne czy przeżywających określone stany emocjonalno-intelektualne, np.: *agitator* [49]; *bożyszczę* tu: ‘o bezkrytycznie uwielbianym człowieku’ [142; SW: ‘posąg fałszywego boga’]; *dekadent* [101]; *demoralizator* [207]; *epikurejczyk* [27]; *erudyta* [65, 188; SW i SW: *erudyt*]; *filantrop* [130]; *historiograf* [113]; *hołdownik* ‘lennik’ [45]; *interlokutor* [271]; *interpelantka* [14; SW tylko *interpelant*]; *lingwista* [124]; *luminarz* [103]; *metrampaż* ‘pracownik drukarni’ [19]; *patriarcha* ‘tu: ironicznie o starszym koledze’ [92]; *pomazaniec* tu: ‘człowiek pomazany uroczystie na wysoką godność świecką, np. monarszą lub kościelną’ [315]; *praszczur* [146]; *prelegent* [111; SW: *prelegient*]; *protoplasta* [82]; *saintsimonista* [42; SW: *sęsymonista*]; *syndyk* [23]; *totumfacki* ‘człowiek, którym się wszyscy wyręczają’ [26]; *uzurpator* [14]; *weredyk* ‘człowiek prawdę w oczy mówiący, mówiący prosto z mostu’ [232; SW: *rzad.*].

2. Nazwy abstraktów, a wśród nich nazwy pojęć ogólnych i prądów filozoficznych, nazwy uniwersaliów, idei i postaw moralnych, także terminologia z zakresu teorii i historii literatury oraz innych nauk, począwszy od szeroko rozumianej humanistyki po dziedziny medyczne, przyrodnicze i ścisłe: *agitacja* [24, 34]; *amerykanizm* [90]; *anachronizm* [9]; *apoteoza* [119]; *atawizm* [85]; *atencja* [53]; *bigoteria* [34]; *bohemia* [56, 61]; *chłopomania* [220]<sup>14</sup>; *cyganeria* [6, 33]<sup>15</sup>; *desperacja* [53]; *diatryb* ‘przemówienie albo utwór literacki odznaczający się gwałtownym tonem; zwykle wyrażające protest lub krytykę’ [295; SW: *djatryba*]; *dyspozycja* [277]; *egzegeza* [216; SW: *egzegieza*]; *ekskluzywizm* ‘wyłącznieść’ [194; SW: wyraz, którego należy unikać]; *ekspiacja* [213; SW: *ekspjacja*]; *ekspozytura* [8]; *erudycja* [60, 166]; *eufemizm* [104]; *filantropia* [14]; *frankofilizm* [160; SJPD z Boya]; *fraternizowanie* [25]; *hegemonia* [11]; *historiozofia* [14]; *indagacja* [80]; *kazuistyka* [22]; *konkluzja* [61]; *konsekracja* [18]; *królewskość* [3]; *kuratela* [185]; *litografia* [64]; *marazm* [26, 75]; *mariaż* ‘tu: w użyciu metaforycznym’ [14]; *megalomania* [54]; *mimetyzm* [54]; *mumifikacja* [207; SW: *rzad.*]; *obskurantyzm* [41]; *pamfletiarstwo* [99; SPD nie notuje]; *pamflet* [81, 82, 83, 111]; *pańskość* [17]; *paszkwil* [214]; *persyflaż* [18; SW jako wyraz, którego należy unikać]; *pikanteria* [97]; *plutokracja* [4]; *predylekcja* [198]; *preegzystencja* ‘byt uprzedni’ [163]; *proklamacja* [164]; *saturnalia* [89]; *ser-*

<sup>13</sup> Większość tych nazw SJPD i USJP notują z kwalifikatorami: *dawne, przestarzałe, książkowe, podniosłe, literackie, publicystyczne, teatralne, sztuka.*

<sup>14</sup> Według WSJP pierwsza notacja w 1871 r.

<sup>15</sup> Według WSJP pierwsza notacja w 1900 r.



*wilizm* [81]; *sknerstwo* [34]; *smakoszostwo* [28]; *snobizm* [15, 203]; *spleen* [*splin*] ‘stan przygnębienia, apatii, uczucie beznadziejności, nudy, zniechęcenia; chandra’ [99, 183; SW: wyraz, którego należy unikać’]; *stylometria* tu: ‘analiza stylu dzieła w celu ustalenia jego autentyczności’ [163; SW: ‘sztuka mierzenia kolumn’]; *supremacja* [15, 74]; *szambelania* [13]; *teatromania* [142]; *trawestacja* [215].

3. Nazwy obiektów konkretnych, np.: *blejtram* [193]; *cyrkularz* ‘pismo okólne’ [24]; *hektograf* [24]; *infuła* [10]; *kaduceus* [69]; *sublimat* ‘środek dezynfekujący’ [105].

4. Nazwy cech, np.: *frenetyczny* [211]; *gromowładny* ‘tu: o surowym ojcu’ [88]; *homeryczny* (*śmiech*) ‘śmiech gwałtowny, niepowstrzymany’ [42; SW: całe wyrażenie z Kraszewskiego]; *makaroniczna* (*poezja*) [118]; *mefistofeliczny* [211]; *morganatyczny* [177; SW: *morganatyczne małżeństwo* ‘małżeństwo z lewej ręki’]; *okultystyczny* [129]; *pietystyczny* [26]; *predestynowany* [193]; *pseudoklasyczny* [226]; *sardoniczny* (*śmiech*) ‘ironiczny, złośliwy’ [99, 182]; *światoburczy* [215].

5. Nazwy czynności, np.: *debatować* [169]; *deliberować* [69]; *fanatyzować* ‘uprawiać fanatyzm’ [162]; *gędzić* ‘śpiewać, grać, brzdąkać’ [203; SW: *stp.*]; *grasejować* [157]; *habilitować się* ‘bronić napisanej przez siebie rozprawy naukowej w celu uzyskania prawa do wykładania na uniwersytecie’ [90]; *hetmanić* tu: ‘przewodniczyć’ [101; SW w tym znac. jako *rzad.*]; *prolongować* [97]; *restytuować* [22]; *tonizować* ‘działać wzmacniająco na ciało’ [145; SW: *rzad.*].

### III. SŁOWNICTWO NIENOTOWANE W SW

1. Nazwy osób: *archiwariusz* [167, 204; SW: *archiwista*; SJPD z Boya]; *brzdąc* ‘żartobliwie o dziecku’ [16, 80]<sup>16</sup>; *burzymurek* ‘żartobliwie o miejskich wandalach’ [8]; *clubman* [13]; *frankofil* [168; SW: *frankofilizm*, a także *frankomania* jako *rzad.*; SJPD z Boya]; *galopant* [176; SWil; SJPD jako *żart.* ‘zalotnik’]; *grafomanka* [129; SW: *grafomania*]; *hidalgo* ‘szlachcic hiszpański’ [15]; *hymnografoman* [216; SW: *hymnografia*; *hymnopis*, a *hymnopisek* jako *rzad.*]; *improduktyw* ‘człowiek nic nietworzący, nieproduktywny’ [138; SJPD z Boya]; *kostyczka* [232; SW tylko *kostyczny* ‘uszczypliwy’]; *nimfomanka* [129; SW tylko *nimfomania* ‘obłąd lubieżny u kobiet’]; *podhrabina* ‘żartobliwie o hrabini’ [14]; *półdziewica* [191; SJPD z Boya].

2. Inne nazwy, odnoszące się zarówno do abstraktów, jak i konkretów. W tej grupie pojawiają się zapożyczenia wówczas jeszcze słabo zakorzenione w polszczyźnie, a także różnego typu struktury słowotwórcze o charakterze pomniejszającym bądź pogrubiającym, żartobliwe formacje słowotwórcze imitujące terminologię naukową

<sup>16</sup> Słowo pojawiło się w polszczyźnie dopiero w 1. połowie XX wieku (za: WSJP); SJPD z przykładami z międzywojnia; SEBań podaje, że jest to regionalizm spopularyzowany przez K. Makuszyńskiego; od gw. *brzdący*, part. od *brzdać* ‘mówić niezrozumiale’.

czy rzeczownikowe nazwy czynności, np.: *biedermaier* ‘przedmiot, zwłaszcza mebel, w stylu odznaczającym się prostotą i funkcjonalnością’ [279]<sup>17</sup>; „*cygarfabryka*” [4]; *dyrdymała* tu: ‘żartobliwie o wypowiedzianych głupstwach’ [203; SW: *dyrdymałka* ‘gra hazardowa w bilard’]; *ewenemencik* tu: ‘żartobliwie, ze swoistą ironią o sytuacji towarzyszącej nagrodzeniu dzieła literackiego, które na to nie zasługiwało’ [29]; *ewenement* [29, 119, 175; SJPD z Boya]; *imponderabilia* [191]; *jałowizna* ‘tu: przenieśnię o pustce intelektualnej’ [31]; *koprolalia* ‘skłonność do używania wulgarnych wyrazów w wyniku zaburzeń psychicznych’ [186]; *pacyfizm* [16; SW tylko *pacyfikować* ‘robić starania o pokój’ jako *rzad.*]; *pamflecik* tu: ‘żartobliwie, z przekąsem o satyrycznym utworze literackim’ [150; SW: *pamfleciarstwo*, *pamfleciarz*, *pamflecionista*]; *rozkabarecenie* [208]; *rozkabaretowanie* [210]; *starobabokracja* ‘żartobliwie, ironicznie o rządach kobiecych’ [60]; *wpływologia* tu: ‘ironicznie o wpływie na dzieło innych dzieł i innych’ [206]; *wszędobylskość* [65; SW tylko *wszędobylski*].

Wśród nazw nienotowanych w SW uwagę zwracają struktury utworzone od nazw osobowych, bądź to od imion fikcyjnych bohaterów literackich, bądź to od nazwisk postaci autentycznych, np.: *bałuccyzna* [245]; *dzieduszyckość* tu: ‘ironicznie o wielokrotnych związkach małżeńskich z rodem Dzieduszyckich’ [14, 32]; *gargantuiczny* [217]; *jowialszczyzna* ‘bycie jowialnym, rubasznym’ [40; SJPD z Boya]; *przedsalwarsanowa epoka* [55; SJPD: *chem. farm.*]<sup>18</sup>; *przybyszewszczyk* tu: ‘przenieśnię o młodym literacie’ [19, 44, 203, 240]; *przybyszewszczyzna* [17, 69]; *Słowaczek* ‘wielbiciel Słowackiego’ [121].

Ciekawym rysem leksyki Boyowej są formacje słowotwórcze tworzone przy użyciu niektórych formantów, i to zarówno od podstaw rzeczownikowych, jak i przymiotnikowych, np.: *anty-*: *antyalkoholizm* [42]; *antyangielski* [142]; *antysataniczny* [203]; *arcy-*: *arcyciekawy* [166, 210]; *arcydystyngowany* [28, 232]; *arcykomiczny* [45, 49, 135]; *arcymądry* [193]; *arcyniewinny* [33, 89]; *arcyparadoksalny* [187]; *arcypolski* [156]; *arcytrudny* [15]; *arcy-salut* [198]; *arcystańczyk* [80; SW: *stańczyk* ‘członek stronnictwa konserwatywnego działającego w Galicji’]; *arcytwór* [194]; *eks-*: *eks-kandydiabeł* [88]<sup>19</sup>; *eks-kolega* [65, 83]; *eks-satrapa rządowy* [8, 11]; *eksterytorialność* [34]; *quasi-*: *quasi-bohater* [197]; *quasi-mądrość* [221].

<sup>17</sup> Według autorów WSJP słowo zanotowano w polszczyźnie dopiero w 1931.

<sup>18</sup> *Salwarsan* – pierwszy syntetyczny środek bakteriobójczy, stosowany w leczeniu kiły na początku XX w.; w latach 40. ubiegłego wieku wyparty przez antybiotyki, głównie penicylinę; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/salwarsan;3971568.html> [dostęp: 20.01.2022].

<sup>19</sup> Nazwa utworzona przez Boya od neologizmu *kandydiabeł* ‘ironicznie, z pogardą, nawet z lękiem o starszym koledze, znęcającym się w szkole nad młodszymi uczniami’: „Tylko jednego z tych «panów» (lub «kandydatów») spotkałem później w życiu. Był najgorszy ze wszystkich, brzydki, ryży, kuternoga, nazywaliśmy go «kandydiabeł», pastwił się nad nami w czasie inspekcji na pauzach. [...] ten *kandydiabeł* znów pastwił się nade mną i nad moimi biednymi weksłami: najmniejsza poprawka, najmniejsza kreska nie tam, gdzie trzeba, i już odrzucał blankiet z wyraźną, zmysłową wprost rozkoszą. Dla mnie był to dramat, gdy na przykład w deszcz czy mróz musiałem z nowym blankietem pieszo dyrdać do Bronowic do Włodzia Tetmajera, mego nadwornego żyranta, po świeże żyro. Wracalem

3. Czasownikowe nazwy czynności: *bestwić się* [48]; *donkiszocić się* [48; SW tylko *Donkiszot, donkiszoteria*]; *epatować* [46; SJPD: *przestarz.*]<sup>20</sup>; *szampitrować* ‘pić szampana’ [115; SW: *szampiter* ‘szampan’; SJPD: *rzad. żart.*]; *szopenizować* ‘stosować dziwaczne, osobliwe metafory’ [235; SJPD: *szopenizm* wyłącznie jako *rzad. środ.* ‘sposób wykonywania utworów Szopena’]<sup>21</sup>; *świntuszyć* [40; SW tylko *świntuch* i *świntuszek*; SJPD z Boya]; *zramoleć* [42; SJPD z Boya].

#### IV. POSTAWA BOYA WOBEC JĘZYKA I LITERATURY

Przedstawiony wyżej zbiór przykładów wyekscerpowanych z wybranych tekstów Żeleńskiego bez wątpienia nie jest kompletny, ale na pewno reprezentatywny dla zilustrowania ściśle określonej postawy artysty wobec *polszczyzny*. Bez większych chyba wątpliwości można mówić o jego głębokim zaangażowaniu w kształtowanie szacunku dla języka narodowego, jego przeszłości i teraźniejszości. Manifestowanie tego podejścia odbywa się za pośrednictwem pojedynczych wyrazów, jak też wyrażanych wprost komentarzy quasi-lingwistycznych<sup>22</sup>. Intencjonalna nośność semantyczno-ideologiczna Boyowych wypowiedzi ma swoje źródło zarówno w osobistych doświadczeniach artysty<sup>23</sup>, jak i wyrażenie eksplikowanych elementów emocyjnych i intelektualnych, szerokokulturowych aluzjach literackich, przywoływanych motywach biblijno-mitologicznych czy emblematami historyczno-geograficznymi. W zdecydowany sposób ujawnia się tu idea akcentująca konieczność upowszechniania wzorcowej polszczyzny, zdolnej do przekazywania nie tylko najprostszymi komunikatów, lecz także najbardziej skomplikowanych, wysublimowanych treści (por. Sokólska 2017: 295). Twórcy nie wystarcza zwykła językowa sprawność systemowa, czyli umiejętność budowania wypowiedzi gramatycznie i logicznie bezbłędnych. Podejmuje on próbę sprostania pragnieniu, by „odpowiednie dać rzeczy słowo” i realizuje swój zamysł przez dobór środków językowych zróżnicowanych składniowo, stylistycznie, emocjonalnie, przede wszystkim zaś wartościująco. Niemało też w jego

---

zdyszany, pędząc do okienka; *eks-kandydiabeł* szatańskim gestem wskazywał zegar: minuta po pierwszej, za późno, do protestu” [88].

<sup>20</sup> Pierwsze poświadczenie w 1929 r. (za: WSJP).

<sup>21</sup> Objasnienie terminu znajdujemy w tekstach S. Przybyszewskiego: „«Szopenizować» stało się u Niemców przysłowiem. Jeżeli ktoś użył jakiejś dziwacznej, zbyt śmiałej metafory, jeżeli dowolnie przekształcał język, a raczej wydobywał z niego nieznanne dotąd walory, nazywało się, że szopenizuje język” (Przybyszewski 1959: 107).

<sup>22</sup> Szerzej na ten temat: Sokólska 2017.

<sup>23</sup> Np. w *Znaszli ten kraj...* pojawiają się wspomnienia dotyczące trudnych przeżyć w dzieciństwie i wczesnej młodości pisarza, także komentarze nawiązujące wprost do hazardowych i alkoholowych skłonności autora czy jego relacji z elitą intelektualną ówczesnego Krakowa.

twórczości skojarzeń odwołujących się do wielokulturowych wątków, zarówno o charakterze *stricte* polskim, jak i ogólnoeuropejskim, np.:

Wstrzymany tak długo zmysł pisania rozpieął mnie: skąpe okazje wieczorów *Balonika* nie zaspakajały go, pisać zaś wiersze tak, bez okazji, jakoś mi było głupio. [...] To mnie pchnęło w dwóch kierunkach. Z jednej strony, instynktem samozachowawczym zwróciłem się ku przekładom, które zaspakajały bodaj formalną potrzebę tworzenia. Polski Molier, Rabelais, Villon, urodzili się z piany Zielonego Balonika. Z drugiej strony zaczęły się lęgnąć we mnie wiersze, jakieś inne, bardziej osobiste, których wydawanie na świat połączone było z pogwałceniem wrodzonej mi wstydlivości ducha. To są inne Słówka, nie kabaretowe, zabłąkane tu między tamte, zahukane i cokolwiek onieśmiałone tym towarzystwem (Boy-Żeleński 1973: 11).

W kontekście powyższych słów rozumieć stają się takie aspekty wypowiedzi artystycznej jak emocjonalizm, symbolika, elementy żywiołowości czy celowego poetyckiego wyolbrzymienia bądź stylistycznej kontrastowości. Zabiegi lingwistyczne oparte na zderzeniu *pospolitości / rubaszności z erudycją* współgrają z budową deklamatorsko-przemówieniową wielu tekstów, w których Żeleński odwołuje się do bogatego zespołu zestandaryzowanych idiomów, literackich sentencji czy pojęć i skojarzeń utrwalonych w polszczyźnie dzięki literaturze pięknej, np.:

Skończcie wasze komedyje, / Schowajcie **pawie ogony**, / Życie – czym każdy z nas żyje, / / Idźcie – **kochać... za milion!** [...] Język naszym skarbem świętym, / Nie igraszką obojętną; / Nie krwią, ale atramentem / Bije dzisiaj ludów tętno; / **Musi naprzód iść z żywem!**, / A nie tępić życia zaród, / Soków pełnię czerpać z ziemi: / **Jaki język – taki naród!!!** (Boy-Żeleński 1973: 49).

To zresztą nie jedyny przykład, gdy twórca wprowadza nawiązania pozatekstowe oraz symptomatyczne elementy perswazyjno-retoryczne, które pobudzają wrażliwość i wyobraźnię odbiorcy. Dzięki hierarchicznym antytezom uwidaczniającym się w doborze pojęć i określeń opartych na metaforach GÓRA : DÓŁ Boy uaktywnia postawę twórczą z dominującym elementem emocyjno-waloryzującym opartym na obrazowych kontrastach.

Dobitnie o postawie Boya wobec języka świadczy też inny fragment *Pieśni o mowie naszej*, gdzie *polska mowa* konceptualizowana jest za pomocą metafor, których centrum kompozycyjne stanowią przymiotniki określające pożądane cechy ludzkie (*bohaterska, mądra, miła, zacna*), pozytywne wrażenia zmysłowe (*błękitna, czysta, jasna, jędrna, kolorowa, melodyjna, pachnąca, soczysta*) czy inne fragmenty rzeczywistości, które kojarzone są z życiem i siłą (*gromowładna*):

Rzecz aż nazbyt oczywista, / Że jest piękną polska mowa: / Jędrna, pachnąca, soczysta, / Melodyjna, kolorowa, / Bohaterska, gromowładna, / Czysta niby błękit nieba, / Mądra, zacna, miła, ładna (Boy-Żeleński 1973: 46).

Owa poetycka subiektywność – zdająca się nieść jednoznaczny, ściśle ukierunkowany system pozytywnych wartości – nie stanowi jednak cechy *constans*. *Język i mowa* – będące motywem kluczowym cytowanego wiersza – niespodziewanie ulegają znamiennej transfiguracji. Obok patetycznego wstępu odnajdziemy tu bowiem obrazoburcze opinie twórcy na temat ubóstwa polszczyzny, szczególnie w sferze erotycznej. Żeleński, z charakterystycznym dla siebie prześmiewczo-szyderczym podejściem do najbardziej drażliwych kwestii, tak pisze o szczególnej „odmianie” polszczyzny:

Ale czasem przyznać trzeba, / Że ten język najobfitszy/ W poetyczne różne kwiatki,/ W uczu-  
sferze pospolitszej/ Zdradza dziwne niedostatki; / Że w podniebnej wysokości / Nazbyt gór-  
nie toczy skrzydła, / A nas, ludzi z krwi i kości, / Poniewiera gorzej bydła / [...] / Choć poezji  
święci wiosnę / Wieszców naszych dzielna trójka, / Polskie słownictwo miłosne / Przypomi-  
mina Xiędza Wujka! / Dowody najoczywistsze / Znajdziesz choćby w takim głupstwie, / Że  
polskiego słowa mistrze / Śnią o „rui” i „porubstwie” / W archaicznym tym zamęcie / Jak ma  
kwitnąć szczęścia era? / Gdzie zatracą się pojęcie,/ Tam i sama rzecz umiera! (Boy-Żeleński  
1973: 46).

Negatywne ujęcie *mowy polskiej* opiera się na skumulowaniu leksyki z szeroko pojętej sfery antywartości, wyrażanej wprost (*poniewierać, umierać, szczęście zatracać, zdradzać niedostatki, bydło, głupstwo, porubstwo, ruja, zamęt*) bądź tylko kontekstowo, poprzez zderzenie dokonań trzech wieszczów i dokonań księdza Wujka. Całości sensu dopełnia ujęcie myśli w odpowiedni kształt retoryczny. Na poziomie składni dominują zdania oceniająco-oznajmujące, przeplatane wykrzyknieniami i pytaniami retorycznymi (por. też: Sokólska 2017: 257–260).

Jak wykazują przytoczone przykłady wierszy, emocjonalne asocjacje łączone ze znaczeniem słów wywołujących ujemne konotacje częściej dotyczą osób mówiących oraz konstruowania samego aktu komunikacyjnego niż istoty polskiej mowy, w rozmaitych jej odmianach, np.:

To kombinacja sknerstwa, bigoterii, snobizmu i jakiejś – aby tak rzec – eksterytorialności tych krajowych cudzoziemców, którzy nawet języka swego kraju nie znają! Bo skoro żona prezesa Akademii Umiejętności nie wie, co znaczą po polsku „portki”, czegoż żądać od innych! (Boy-Żeleński 2001: 34).

Sposobem na odświeżanie języka artystycznego – zdaniem Boya – mogą być odwołania do „narzeczy ludowych” oraz polszczyzny codziennej. Według niego poeta (artysta) „powinien poszukiwać języka zapewniającego porozumienie między nadawcą a odbiorcą każdego tekstu, powinien odkrywać i uwalniać słowa, które by-łyby wierne nazywanej rzeczy, pozbawione dekoracyjności i manieryzmu, ale za to zwrócone ku codzienności, językowi potocznemu i gwarowym korzeniom” (por. Sokólska 2020: 54). Swoją postawę wyraża m.in. tak:

Te **słówka** mi **uciechy** / **Sprawiają** nieraz **mnóstwo**, / Lubię ich puste śmiechy / I ducha ich ubóstwo. / Jak **błazenkowie mali** / Słówko **się** z słówkiem **cacka**, / To **Jęzor** mu **wywali**, / To szczyplnie je zniehacka. / Jedno przez drugie hasa / **Wydając kwik wesoty**, / Niby dzieciaków masa / Gdy **wyrwie się ze szkoły**. / Jednemu w tej pogoni / Pąsem nabiegną lice, / Gdy żywszy ruch odstłoni / Młodziutkich płci różnice; / Inne troszeczkę z boku / Przystanie gdzieś nieśmieie / I stoi z mgiełką w oku / Jak **zadumane ciele** (Boy-Żeleński 1973: 14).

Wskazane wyżej – zróżnicowane pod względem nacechowania emocjonalno-stylistycznego – wypowiedzi funkcjonują w twórczości Boya-Żeleńskiego w sposób naturalny. Współtworzą one typ komunikacji bądź to bezpośredniej i spontanicznej, bądź to uroczystej i poważnej. Owa umiejętność łączenia nieoficjalności i pospolitości z widomą uczonością i sprawnością lingwistyczną daje obraz twórcy o niepodważalnym warsztacie artystycznym i dużym potencjale intelektualnym, daje obraz mistrza słowa i mistrza zaskakującego, przewrotnego komentarza. Wciąż rozdarty między „grzecznym” konwenansem a rubaszną innowacyjnością swoje rozterki twórcze ujawnia w postaci futurologicznego pragnienia. Podobne ambiwalencje i podobne marzenia są zresztą nieodłącznym motorem działania każdego artysty:

Trudno, choć dola ma twarda, / W bezsilnej miotać się złości: / Zostaje dumna pogarda, / Lub apel do potomności; / **A jeślim gwary ojczystej / Choć jeden z bogacił klawisz / Ty mnie od hańby wieczystej / O mowo polska wybawisz** (Boy-Żeleński 1973: 95).

\*\*\*

Boy-Żeleński, choć wielokrotnie podkreślał konieczność dbania o poprawność i piękno wypowiedzi, to jednak z rezerwą i dystansem podchodził do rygorystycznych postaw purystycznych, które jego zdaniem szkodzą rozwojowi języka. Artysta widział w tym brak zrozumienia dla ewolucyjnego charakteru języka, prawa artysty do indywidualizacji wypowiedzi i uzasadnionej artystycznie niezestandardyzowanej kreacji świata przedstawionego. Zapewne dlatego wciąż eksperymentował i bawił się słowem, wciąż balansował między powagą a żartem, często rubasznym i z pozoru niestosownym, między dostojeństwem a przyziemnością, między erudycyjnością a potocznością.

Niewątpliwie – między innymi z tego powodu – roli Boya w kształtowaniu polszczyzny pierwszych dekad XX wieku pominąć nie sposób.



## Bibliografia

### Źródła

- Boy-Żeleński, T. 1973. *Słówka*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Boy-Żeleński, T. 1975. *1001 noc teatru. Wrażeń teatralnych seria osiemnasta*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Boy-Żeleński, T. 2001. *Znaszli ten kraj? oraz Inne wspomnienia o Krakowie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

### Opracowania i słowniki

- Anusiewicz, J. 1992. *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*. W: *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, J. Nieckuła, s. 9–20. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Anusiewicz, J., Skawiński, J. 1996. *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński, J. 1991. Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka. *Poradnik Językowy* z. 1–2, s. 10–23.
- Boniecka, B., Grabias, S. red. 2007. *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Brzeziński, J. red. 2001. *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Buttler, D. 1982. *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*. W: *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, s. 17–28. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Buttler, D., Markowski, A. 1991. *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*. W: *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, s. 107–122. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Furdal, A. 1973. *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gajda, S., Adamiszyn, Z. red. 1991. *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Opole: Wydawnictwo WSP.
- Hen, J. 1998. *Błazen – wielki mąż*. Warszawa: „Sonia Draga”.
- Kurkowska, H. 1981. *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego*. W: *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, s. 7–46. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Markowski, A. 1992. *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Ozóg, K. 2001. *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: „Fraza”.
- Piotrowicz, A., Witaszek-Samborska, M. red. 2018. *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*. Poznań: Wydawnictwo „Nauka i Innowacje”.
- Pisarek, W. 1994. *Polszczyzna oficjalna na tle innych jej odmian*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, Z. Śliwiński, s. 13–22. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Pisarek, W. 2000. *Język w mediach, media w języku*. W: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, s. 9–18. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.

- Przybyszewski, S. 1959. *Moi współcześni*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Rzepka, W.R., Walczak, B. 1991. *Polszczyzna potoczna z perspektywy diachronicznej*. W: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, s. 23–31. Opole: Wydawnictwo WSP.
- SEBań – Bańkowski, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. I–XI. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Online: <https://sjp.pwn.pl/>
- Skubalanka, T. 1973. *Ekspresywność języka a mowa potoczna*. W: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Materiały Konferencji Komisji Poetyki i Stylistyki Słowiańskiej Międzynarodowego Komitetu Słowistów, Warszawa, 18–20 kwietnia 1972, red. S. Skwarczyńska, s. 177–183. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SL – Linde, S. 1994. *Słownik języka polskiego*, t. I–VI. Warszawa: Wydawnictwo „Gutenberg Print”.
- SIXVII – Gruszczyński, W. red. 2004–. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Kraków: IJP PAN. Online: <http://sxvii.pl>
- Sokółska, U. 2017. „*O, mowo polska, ty ziele rodzime*”. *Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*. Białystok: Wydawnictwo „Prymat”.
- Sokółska, U. 2020. Język jako przedmiot refleksji w ujęciu artystów pióra dwudziestolecia międzywojennego. *Poradnik Językowy* z. 6, s. 49–63.
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII. Warszawa.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego*. Wilno: Maurycy Orgelbrand.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Warchała, J. 2003. *Kategoria potoczności w języku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wilkoń, A. 1987. *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wilkoń, A. 2002. *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- WSJP – Żmigrodzki, P. red. 2013–. *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: IJP PAN. Online: <http://www.wsjp.pl/>

### Strony internetowe

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/salwarsan;3971568.html> [dostęp: 20.01.2022].

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Orang-pendek> [dostęp: 2.03.2022].

<https://dinoanimals.pl/zwierzeta/orang-pendek-niski-czlowiek> [dostęp: 2.03.2022].

***Between colloquialism and eruditeness. Tadeusz Boy-Żeleński's notes on language***

## Summary

This paper is an attempt to discuss certain aspects of Tadeusz Boy-Żeleński's style. It notes the coexistence of in fact mutually exclusive lexical phenomena in the artist's texts, i.e. popular, colloquial, bawdy, and vulgar names (e.g. *bufon, safandula, pierdoła, pryk, bajdurzyć, mizdrzyć się, rznąć marsze, zalać pałę*) and vocabulary attributable to the sphere of erudition, that is vocabulary the primary feature of which is that it is present today, but it was also present at the turn of the 20th century and in the interwar period in the written variant of Polish or in carefully worded utterances (e.g.: *epikurejczyk, erudyta, diatryb, eufemizm, mimetyzm, preegzystencja, trawestacja, sardoniczny, deliberować, restytuować*).

It also points to the fact that expressions that are diverse in terms of emotional and stylistic markedness function in Boy-Żeleński's works naturally and virtually unpretentiously.

**Keywords:** style – colloquial vocabulary – erudite vocabulary – author's language – Tadeusz Boy-Żeleński.

Trans. Monika Czarnecka